CENA NUMERU 50 GR. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. CENA NUMERU 50 GR.

ROK III. Kraków, d. 1 stycznia 1936 r. NR. 1.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI „ORBIS“, KRAKÓW-DĘBNIKI, ULICA BARSKA NR. 41.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA:

ROCZNA 6 ZŁOTYCH,

PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE,

KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKÓW
UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. NR. 112-50.
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 405.046.
REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18—19.
NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19—20.
NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

CENY OGŁOSZEŃ

STRONA W TEKŚCIE 250 ZŁ, 1/2 STRONY 150 ZŁ, 1/4 STRONY 80 ZŁ, 1/8 STRONY 60 ZŁ. POZA TEKSTEM O 25% TANIEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE. OGŁOSZENIA INSTYTUCYJ KOMUNALNYCH O POŁOWĘ TAŃSZE.

ROK III. KRAKÓW, DNIA 1 STYCZNIA 1936. NR. 1.

W pierwszych dniach ub. m. objął urzędowanie nowy Wojewoda Krakowski, Dr. Kazimierz Świtalski, Marszałek poprzedniego Sejmu R. P., Senator i V. Marszałek obecnego Senatu.

Wybitny oficer I. Brygady i jeden z najbliższych współpracowników ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wojewoda Dr. Świtalski po opuszczeniu szeregów armji objął stanowisko Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, później tekę Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a następnie urząd Premjera. Wybrany Marszałkiem poprzedniego Sejmu, Dr. Kazimierz Świtalski sprawował tą godność do chwili upływu kadencji Sejmu. Pod Jego laską marszałkowską Sejm R. P. uchwalił Konstytucję Państwa Polskiego.

LUDWIK OSIECKI.

O Samorząd Wojewódzki.

Zagadnienie, które chcemy omówić w noworocznym numerze „Przeglądu“, wysuwamy, przyznajemy się szczerze, z pewną nieśmiałością.

I nie dlatego, aby zagadnienie to nie miało uzasadnień w kierunkach ustrojowych, opartych o ustawę konstytucyjną z kwietnia ub. r., ale dlatego, że samorząd w Polsce jest obecnie na . . . cenzurowanym. Jeżeli bowiem do niedawna jeszcze pogłębianie procesów decentralizacji, przez wprowadzenie samorządu wojewódzkiego, mogło wywoływać pewne zastrzeżenia z punktu widzenia zagadnień spoistości Państwa i działań odśrodkowych, to obecnie zasady, z których wyszła Konstytucja kwietniowa, z jednej strony wskutek wzmocnienia władzy zwierzchniej Państwa i zespolenia adm. samorządowej z adm. rządową, obawy te rozwiewają, z drugiej — dają pełne podstawy do rozszerzenia płaszczyzny zetknięcia się czynników społecznych z Państwem w kierunkach przez tą Konstytucję wskazanych, a więc i przez wprowadzenie samorządu wojewódzkiego.

Będąc, zgodnie z zasadami Konstytucji, jed-

nym z elementów administracji państwowej, powołanym do urzeczywistnienia zadań tej administracji w zakresie potrzeb miejscowych przez czynniki obywatelskie, samorząd, zorganizowany w trzech stopniach, stosownie do podziału Państwa na obszary administracyjne, stanowić dopiero może pełne i mocne wiązadło obywatela z Państwem.

Mocne bo, przez powołanie samorządu wojewódzkiego z uwagi na jego istotę i charakter, związanie to nastąpi u szczytu zagadnień, skupionych z większego terenu, pełne, bo dopiero wtedy może nastąpić racjonalne rozłożenie obowiązków, leżących w płaszczyźnie gospodarstwa publicznego.

Dopiero przez rozszerzenie kontaktu obywatela z Państwem właściwych blasków nabierze naczelna zasada naszej Konstytucji, że Państwo Polskie „jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli“, dopiero wtedy każde pokolenie zrozumie, że nakaz konstytucyjny wzmożenia własnym wysiłkiem siły i powagi Państwa nie jest czczym wyrazem, lecz nakazem bezwzględnym i najświętszym, dopiero wtedy będziemy mogli nie obawiać się kryzysów psychologicznych.

Widzimy tedy, że koncepcje ustrojowe naszego Państwa w całej pełni uwzględniają rozłożenie obowiązków i odpowiedzialności, wypływających z funkcjonowania Państwa i na czynniki społeczne skupione w samorządzie i że zatem w koncepcjach tych znajdujemy uzasadnienie do wprowadzenia samorządu wojewódzkiego, jako ogniwa i to zasadniczego administracji państwowej.

Odnajdując uzasadnienie prawne dla powołania do życia samorządu wojewódzkiego, jako samorządu powszechnego w formie swej najwyżej zorganizowanego i wyposażonego w odpowiedni zakres działania, odpowiedzieć musimy równocześnie na pytanie, czy czynnik społeczny skupiony w tym samorządzie odpowie swemu zadaniu.

Jesteśmy doprawdy w nielada kłopocie. Zdawałoby się, że tak, choć odgłosy dyskusji o samorządzie w Polsce raczej doradzają zachowanie w tym względzie pewnej rezerwy. Jest rzeczą powszechnie znaną, że samorząd terytorjalny, nawet niezakończony w swych formach, przeżywa u nas kryzys.

W prasie, w Sejmie, w Senacie, na konferencjach, posiedzeniach i t. d. odzywają się głosy krytyki działalności naszych Związków samorządowych. Ocena jest surowa. Samorząd nie zdał egzaminu, nadmiernie zadłużył się i z tego wynikają kłopoty, budował szklane drogi, tworzył oazy wśród pustyni. Tam miasto inwestowało dwie elektrownie, z których jedna jest wogóle nieczynna, tam niepotrzebne było światło, a tu wodociąg i rzeźnia. Jakiś starosta pokrył powiat siecią kolejek wąskotorowych, no i dokumentnie położył powiat na obydwie łopatki, a tam miasto zadrogo wytwarza rury betonowe, co nie podoba się Funduszowi Pracy. Poważni statyści na konferencjach wyrażają zdziwienie, że Kom. Kasy Oszcz. przyjmowały wkładki oszczędnościowe i użyczały pożyczek w dolarach, co w rezultacie odbiło się ujemnie na związkach poręczających. Nawet działacze, którzy wyrośli z samorządu i dla których samorząd był odskocznią do zajęcia stanowisk w hierarchji życia publicznego, nie oszczędzają gorzkich wymówek samorządowi. Spotykaliśmy się wreszcie ze zdaniem, że nawiązywanie kontaktu z czynnikiem społecznym jest niepotrzebne, bo czynnik ten może tylko mówić o niepłaceniu podatków.

Czy nie zadużo krytyki, czy nie zamało zaufania do społeczeństwa?

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że błędy są i że należy dążyć do ich usunięcia, a zło tępić z całą bezwzględnością. Tkwią błędy te w życiu samorządowem, nie pozbawiona ich jest napewno i administracja rządowa, oraz nasza gospodarka prywatna. Jesteśmy Państwem młodem. Budujemy dom nasz na zgliszczach. I zaprawdę na wielu odcinkach dokonaliśmy cudów. Z tych racyj powinniśmy czerpać natchnienie do dalszej pracy, do jej ulepszania, do większego optymizmu i zaufania do społeczeństwa, a już doprawdy nie dobierać tak ciężkich kamieni dla wzajemnego obrzucania się.

Obserwując rozwój życia samorządowego na ziemiach polskich, możemy z całą stanowczością stwierdzić, że samorząd ten jest dobrą szkołą życia publicznego. Tam gdzie on istniał przed wojną w pełnych i wykształconych, na wyższych szczególnie szczeblach, formach ustrojowych (woj. południowe) przysporzył on nam szereg pierwszorzędnych działaczy na różnych polach naszego życia gospodarczego i kulturalnego.

W tych dzielnicach Polski, w których dopiero po wojnie wprowadzono samorząd powiatowy, pogłębił on znakomicie procesy związania obywatela z Państwem i wyrobił działacza publicznego o szerokich horyzontach myślenia.

Reagował samorząd w Polsce odrodzonej lojalnie na wszelkie poczynania, zmierzające do podniesienia kultury duchowej i materjalnej życia polskiego, podporządkowując się w swojej polityce intencjom Państwa, bez względu na eksperymentowanie i bez względu na to, że narzucane programy często ustalane były bez znajomości i wyczucia potrzeb lokalnych, tudzież możliwości finansowych.

Nie potrzebujemy dodawać. że z powodu takiego ustosunkowania się mogło nastąpić wypaczenie istoty i sensu samorządu jako takiego, i że istotnie mogło to równocześnie wywołać objawy biernego ustosunkowania się obywatela do spraw, do załatwienia których on właśnie jest w samorządzie powołany.

Jeżeli w Woj. południ. po zniesieniu Wydziału Krajowego, skupiającego gros funkcyj samorządowych, obserwowaliśmy zwłaszcza w pierwszym okresie pewien zanik tych funkcyj i na innych szczeblach związków samorządowych, to w woj. centralnych i wschodnich, po powołaniu samorządu powiatowego, samorząd ten nie rzadko obejmował swą działalnością dziedziny, które normalnie leżeć powinny na szczeblu działania samorządu wyższego stopnia co i tak już przy dużym zasięgu działania samorządu powiatowego wywołać musiało finansowe załamanie się jego, zwłaszcza wobec pogłębiania się procesów kryzysowych.

Obejmowanie przez obecne związki samorządowe pod naporem konieczności, zbyt rozległych w swej skali obowiązków, wywołuje między innemi często nieekonomiczne ich wykonanie, dla tej prostej racji, że organizacja tego samorządu, nie jest w stanie należycie opracować technikę pracy. Dlatego też zagwarantowanie należytego i racjonalnego zabezpieczenia tak ważnych dziedzin jak np. regulacja i zabudowa osiedli, budownictwo samorządowe, szpitalnictwo, opieka społeczna wyższego rzędu, regulacja rzek i meljoracje, może nastąpić dopiero przez skupienie wymienionych spraw w samorządzie wojewódzkim, lub przez ustalenie odpowiednich relacji tego samorządu do nich.

Oświetlone w poprzednich ustępach momenty nietylko stanowić mogą, w naszym przekonaniu, „okoliczności łagodzące“ przy ocenie dotychczasowej działalności samorządu terytorjalnego w Polsce, ale równocześnie uzasadniają konieczność wprowadzenia w życie samorządu wojewódzkiego na całym obszarze Państwa, szczególnie, że tam gdzie samorząd najwyższego stopnia już istnieje (Śląsk i Woj. zachodnie) odpowiedział on całkowicie swemu zadaniu.

Momenty i okoliczności te pozwalają nam stwierdzić, że za powołaniem do życia samorządu wojewódzkiego przemawiają względy prawne, społeczne i gospodarcze, że przez powołanie samorządu najwyższego rzędu nastąpi pełne związanie czynnika obywatelskiego z Państwem, racjonalne rozłożenie funkcyj Państwa, a nadto samorząd ten potrafi w sposób skuteczny skoordynować działalność i ekspansję związków niższych stopni, wytyczając dla nich perspektywy działania w oparciu o rzeczywiste potrzeby i zagadnienia lokalne.

Pozostałaby do omówienia kwetsja wyposażenia samorządu wojewódzkiego w odpowiednie środki materjalne, bez których rzecz oczywista nie mógłby on istnieć.

W tym względzie liczymy się, że wprowadzenie nowych podatków na rzecz samorządu wojewódzkiego nie mogłoby mieć miejsca i uważamy, że stworzenie odpowiednich podstaw materjalnych dla samorządu wojewódzkiego wiąże się z przeniesieniem szeregu obowiązków z Państwa na ten samorząd, dzięki czemu nastąpiłoby odciążenie budżetu państwowego, przez zmiany w zakresie działania poszczególnych Ministerstw, jakoteż Władz Administracji drugiej instancji. Oznaczałoby to, że pewne podatki, które obecnie konsumuje Skarb Państwa mogłyby być przesunięte na Skarb Samorządowy.

Mgr. JÓZEF PRZETOCKI.

Zmiany w uprawnieniach finansowych związków samorządowych.

Zamieszczenie w bieżącym numerze Przeglądu Samorządowego streszczenia dekretu i okólników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Wojewody Krakowskiego w sprawie zmian w uprawnieniach finansowych związków samorządowych zwalnia mnie z obowiązku szczegółowego omawiania tych zmian. Ograniczę się przeto do ogólnej charakterystyki zmian i sytuacji finansowej związków samorządowych przez nie wytworzonej.

Celem zmian jest jak to wynika już z nazwy dekretu z dnia 4 b. m. obniżenie obciążenia daninami komunalnemi. Z treści dokonanych i zapowiedzianych zmian wynika, że chodziło głównie o zmniejszenie obciążenia daninami komunalnemi ludności rolniczej, t. j. tej warstwy ludności, która według zgodnych opinji najwięcej ucierpiała wskutek kryzysu. Zmniejszenie udziału miast we wpływach z dodatków komunalnych do podatków państwowych od spożycia zużycia względnie produkcji o 25% i przesunięcie części tego ubytku (10%)

na powiatowe związki samorządowe realizuje dyskutowany uprzednio w prasie postulat przesunięcia części uprawnień finansowych z samorządu miejskiego na samorząd ziemski. Przesunięcie reszty ubytku powyższego (15%) na fundusz pożyczkowo-zapomogowy zmierza do ratowania najsłabszych kosztem silniejszych. Cel główny zmian, zmniejszenie obciążenia daninami komunalnemi nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Przesunięcie 10% dodatku do podatku od spożycia z samorządu miejskiego na powiatowy ma swoich zwolenników i przeciwników. Zwiększenie funduszu pożyczkowo-zapomogowego kosztem zmniejszenia konkretnych źródeł dochodowych ma swoje dobre i złe strony. Zaletą tego systemu jest zapobieganie sytuacji, w której jedne związki nie mogą związać końca z końcem, gdy inne czynią to z łatwością. Wadą tego systemu jest trudność racjonalnego rozdziału zapomóg i przyzwyczajanie związków samorządowych do oglądania się na pomoc z zewnątrz. Obniżanie poziomu dochodów stałych zwiększa także ilość klientów funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Dalszą cechą charakterystyczną zmian jest przesunięcie decyzji co do niektórych zmian na Ministra Skarbu. Z okólnika Min. Spraw Wewn. Nr. 84 wynika, że decyzja Ministra Skarbu w tych sprawach może zapaść nawet dopiero w ciągu roku budżetowego 1936/7. Postulat planowości gospodarki samorządowej przemawiałby jednak za jaknajszybszem zadecydowaniem reszty zmian, aby związki samorządowe wiedziały, czem mogą dysponować przy przystąpieniu do prac budżetowych.

W wyniku zmian dotychczas dokonanych najwięcej straciły miasta. Straty powiatowych związków samorządowych są niejednolite, zależą bowiem od wysokości obecnych stawek dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego własnych i gmin wiejskich. Część powiatowych związków samorządowych wychodzi z dotychczasowych zmian nawet z nieznacznemi nadwyżkami, będą to jednak wypadki raczej odosobnione. Przy dalszem obniżeniu stawki łącznej pow. dodatku (do 75%) wszystkie powiatowe związki samorządowe straciłyby netto, przyczem większość bardzo poważne kwoty. Gminy wiejskie zarówno w wyniku zmian dokonanych jak i w wyniku zmian zapowiedzianych zachowują naogół dotychczasową sumę dochodów. Wobec notorycznej deficytowości gmin wiejskich tendencja ta jest najzupełniej uzasadniona.

Zmiany wywołały w niektórych sferach silną reakcję. Krakowski I. K. C. nawet w artykule w nr. 346 pt. „Krytyczne dni samorządu w Polsce" pomówił Rząd o niechęć i nieufność do samorządu. W numerze 334 Gazety Polskiej, w artykule p. t. „Dekrety samorządowe" wykazałem, że zarzuty te są nieuzasadnione. Niewątpliwie zmniejszenie dochodów związków samorządowych spowoduje w wielu związkach samorządowych ścieśnienie dotychczasowej działalności. Trudno przypuścić, by Rząd sobie z tego nie zdawał sprawy. Jeżeli się mimo to świadomie na nie zdecydował, to chyba dlatego, że z dwojga złego wybrał mniejsze. Złem jest np., że powiatowy związek samorządowy zamiast trzech instruktorów będzie utrzymywał dwóch, gorszem złem była głodowa podaż zboża dla opłacenia wszystkich danin między innemi komunalnych. Zapewne zniżka danin samorządowych tej podaży sama nie powstrzyma, ale powstrzyma ją łącznie z innemi środkami zaradczemi, gorszem złem było również ogołacanie rolnika z pieniędzy i pozbywanie go przez to możności zakupu towarów przemysłowych. Że Rząd zdawał sobie sprawę także z ujemnych skutków swoich posunięć wskazują na to liczne ankiety i obliczenia, które je poprzedziły oraz przewidzenie licznych ekwiwalentów za dokonane zmniejszenia. Pozatem jak wiadomo Rząd dąży do ożywienia życia gospodarczego. O ile dążenia te dadzą wyniki, nastąpi zwiększenie obrotów i co za tem idzie zwiększenie dochodów związków samorządowych, które wyrówna ubytki i pozwoli na rozszerzenie działalności.

Ważkie są zatem przyczyny i wielkie cele dla osiągnięcia których zażądał Rząd ofiar ze strony samorządu. My wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób jesteśmy związani z pracą samorządową mamy obowiązek rzetelnego współdziałania z Rządem w dążeniu do osiągnięcia tych celów. Co mamy robić? Przedewszystkiem nie rozdzierać szat, lecz zastanowić się nad najlepszym sposobem zużytkowania środków, któremi rozporządzamy.

Przedewszystkiem musimy wykluczyć możliwość niedoboru. Warunkiem bowiem powodzenia akcji Rządu jest równowaga budżetów publicznych. Niedobór tych budżetów byłby dla ożywianego życia gospodarczego kulą u nogi, nowym gruzem narzucanym do porządkowanego domu. Dlatego jedynem samorządowem „t a b u" winna być r ó w n o w a g a b u d ż e t o w a — z a k a ż d ą c e n ę.

Równowagę przy zmniejszonych dochodach możemy osiągnąć, tylko przez zmniejszenie wydatków. Chodzi jednak nietylko o to, jaką sumę wydatków musimy odrzucić, ale które z pośród wydatków zaniechamy lub ograniczymy. Nie wszyst-

kie dotychczasowe wydatki dają jednakowe wyniki. Musimy dążyć do wyeliminowania wydatków, które dają najmniejsze wyniki w stosunku do wkładów. Eliminowanie i ograniczenie wydatków trzeba rozpocząć od wydatków administracyjnych. Co prawda o oszczędnościach w wydatkach administracyjnych mówimy i oszczędności te robimy od szeregu lat, wydaje mi się jednak, że zagadnienie oszczędności w wydatkach administracyjnych jest i będzie nieodłącznym cieniem administracji. Istnieją różne opory i względy, które utrudniają procesy oszczędnościowe. Pozatem stosowanie oszczędności wymaga stałej czujności. O nakazie oszczędności trzeba poprostu pamiętać przy każdej czynności. Aby się przekonać o aktualności zagadnienia oszczędności wystarczy porównywać wydatki np. na utrzymanie samochodu lub telefonu związków samorządowych tej samej kategorji i wielkości.

Z zagadnieniem oszczędności wiąże się zagadnienie pracownicze. Wielokrotnie już wypowiedziałem się w różnych artykułach, że jestem zwolennikiem nielicznego, ale pełnowartościowego i możliwie dobrze płatnego personelu. Dlatego uważam, że oszczędności w wydatkach osobowych winny polegać nie na mechanicznem obcinaniu płac, ale na stałem eliminowaniu pracowników zbędnych i niewydajnych.

O ile chodzi o zagadnienie wydatków działalnościowych okólnik Ministerstwa (Nr. 84) zaleca dążenie do utrzymania pod względem rzeczowym dotychczasowego zakresu działania. Obawiam się, że w większości związków samorządowych, które straciły na zmianach netto, będzie to niemożliwe. Natomiast realnem wydaje mi się postulat, aby zmniejszonemi dochodami pokryć wydatki najważniejsze. Najsłabszy finansowo na terenie województwa krakowskiego powiatowy związek samorządowy limanowski może wylegitymować się większym dorobkiem w terenie, niż wiele innych silniejszych finansowo powiatowych związków samorządowych. Przy racjonalnem użyciu środków można rozwinąć znaczną działalność nawet dysponując skromnemi środkami i naodwrót.

W celu zorjentowania się w wynikach prowadzonej dotychczas działalności należałoby wszystkie prowadzone obecnie akcje i sposoby oraz metody działania poddać gruntownej dyskusji. O ile chodzi o powiatowe związki samorządowe dyskusji takiej należałoby poddać prace w zakresie zdrowia publicznego i popierania rolnictwa. Już w konferencjach budżetowych na rok 1935/6 podnoszono, że sieć ośrodków zdrowia lub przychodni lepiej zabezpieczałaby interesy służby zdrowia, niż sieć lekarzy okręgowych. Wysuwano również zastrzeżenia przeciwko powiększaniu ilości instruktorów rolnych w wydziałach powiatowych. Aktualne jest również zagadnienie racjonalnego zużywania funduszów przeznaczonych na pomoc weterynaryjną. W miastach szczególnie większych na pierwszy plan wysuwa się sprawa usprawnienia i co zatem idzie potanienia administracji ogólnej i przedsiębiorstw oraz racjonalnej eksploatacji zakładów i przedsiębiorstw. Byłoby wskazane, by na temat tych zagadnień wypowiedzieli się obywatele zasiadający w organach ustrojowych związków samorządowych.

Wskazałem na przyczyny i cele zmian w uprawnieniach finansowych związków samorządowych oraz na konieczność wysiłku członków zarządów i pracowników związków samorządowych w łagodzeniu skutków zmian przez wysiłek oszczędnościowy. Zwróciłem również uwagę, że Rząd stwarzając ekwiwalenty za poczynione ubytki w dochodach związków samorządowych starał się również o złagodzenie ujemnych skutków zmian. Wydaje mi się jednak, że nie wszystkie środki zmierzające do tego celu zostały wykorzystane.

Konsekwencja i logika wymagają, aby obniżając dochody umożliwić także obniżenie wydatków. Tymczasem znajdujemy w budżetach pozycje sztywne, które w stosunku do okresu dobrej konjunktury n o m i n a l n i e w z r o s ł y. Pozycją taką są dopłaty na utrzymanie szpitali małopolskich. W stosunku do szczytowego okresu konjunktury wzrosły one nominalnie o 13%, a w stosunku do ogólnej sumy budżetów o przeszło 100%. Administracja szpitali i koszta utrzymania chorych winny były w tym czasie obniżyć się o conajmniej 40%, a zniżka ta winna przypaść zainteresowanym związkom samorządowym w formie obniżenia dopłat.

Następnie byłoby pożądane, aby miarodajne czynniki zaleciły władzom, urzędom i instytucjom, które wpływają na wydatki związków samorządowych, aby z uwagi uszczuplenie podstaw finansowych samorządu żądania swoje pod adresem związków samorządowych ograniczyły do granic najkonieczniejszych. Winno też bezwarunkowo ustać pokrywanie z funduszów samorządowych wydatków starostw.

Wreszcie istnieje możliwość zwiększenia dochodów związków samorządowych bez przydzielania im nowych źródeł dochodowych i bez zwięk-

szania stawek podatkowych — przez polepszenie stosunku wpływów do przypisów podatkowych. Da się to osiągnąć przez usprawnienie aparatu podatkowego i przywrócenie egzekucji związkom samorządowym. Zagadnienie to omówiłem szerzej w artykule p. t. „Nożyce przypisów i wpływów podatkowych", w numerze grudniowym Przeglądu Samorządowego.

KAROL KASSUBE.

Czytelnictwo w powiecie ropczyckim.

Niewątpliwą jest rzeczą, że w miarę wzrostu dobrobytu wzrastają u człowieka potrzeby kulturalne. Stopniowo przeznacza on coraz wyższy procent swoich dochodów na zaspokojenie tych potrzeb. I odwrotnie, im bardziej kurczy się dobrobyt jednostki, tem więcej ogranicza ona swoje wydatki na zaspokojenie swoich potrzeb kulturalnych i duchowych. Dlatego też i czytelnictwo wzrasta i maleje zależnie od zdolności płatniczych konsumenta dóbr materjalnych i duchowych.

Ludność powiatu ropczyckiego jest niestety mniej niż średnio zamożna. Cechą charakterystyczną dla stosunków tego powiatu pod względem gospodarczo-społecznym jest zbyt wielkie rozdrobnienie gospodarstw rolnych, przeludnienie i zupełny, rzec można, brak poważniejszego przemysłu i handlu.

Powiat stosunkowo duży, bo obejmujący 114 tysięcy hektarów powierzchni, posiada zaledwie trzy gospodarstwa rolne 500 do 1000 hektarowe, 22 gospodarstw 100 do 500 hektarowych i 6 gospodarstw 25—100 hektarowych. Resztę t. j. 19.985 gospodarstw stanowią warsztaty rolne, nadmiernie rozdrobnione przeważnie wskutek bezplanowych podziałów spadkowych.

Okolice te nie miały jakoś szczęścia do powstawania większych zakładów przemysłowych, a co zatem idzie, i znaczniejszych miast, to też ludność gnieżdżąca się na gospodarstwach, niezdolnych do wyżywienia zbyt wielkiej ilości osób, pozbawiona możności dorabiania po fabrykach, popadła w chroniczny stan zubożenia i nie mogła pozwolić sobie na samokształcenie i podnoszenie oświaty i kultury ducha i umysłu przez uprawianie czytelnictwa systematycznie i na szerszą skalę.

Głód książki na wsi spotęgował się jeszcze bardziej po wojnie światowej, pobudzony przymusowem w czasie służby wojennej zwiedzeniem różnych krajów, do której to służby powołano znaczny odsetek ludności wiejskiej. Głodowi temu nie mogły zaradzić organizacje oświatowe, pozbawione znaczniejszych środków finansowych, zresztą nieliczne.

Doceniając powagę zagadnienia, Wydział powiatowy ropczycki postanowił podjąć aktywną pracę w tej dziedzinie i po dokładnem i starannem przestudjowaniu sytuacji uznał, że racjonalne i pozytywne rozwiązanie tego problemu może nastąpić jedynie na drodze urządzania niewielkich bibljotek wędrownych, które byłyby przerzucane po gromadach w celu uprzystępnienia ludności jak najwydatniejszego korzystania.

Realizacja zamierzeń nastąpiła w dniu 6 lutego 1922 roku, w którym to dniu wysłano pierwszą bibljotekę wędrowną do gromady Niedźwiada, liczącej 2.265 ludności. Bibljoteka ta zawierała 150 książek o treści przeważnie beletrystycznej. Wypożyczona została na trzy miesiące za zwyczajnym rewersem, zawierającym zobowiązanie do opieki i szanowania książek oraz terminowego zwrotu.

Zapoczątkowana w ten sposób akcja potoczyła się w szybkiem tempie naprzód. Corocznie zakładano 1 do 2 nowych bibljotek wędrownych tak, że w roku ubiegłym 1934 było już w ruchu 15 bibljotek ruchomych, liczących 1682 dzieł.

Koszt urządzenia tych bibljotek pokrywał Wydział powiatowy z własnych funduszów, ponadto dwukrotnie otrzymał na ten cel zasiłek z Ministerstwa Oświaty. Opłat za wypożyczenie nie pobiera się zupełnie, chodzi bowiem o to, by każdy bez wyjątku wieśniak czy wieśniaczka, a zwłaszcza młodzież mogła bez żadnych przeszkód korzystać z czytania tych książek. Przewóz książek odbywa się furmanką, dostarczoną przez gromadę.

Bibljoteki wypożyczane są organizacjom, które jednak wypożyczają książki każdemu zgłaszającemu się o wypożyczenie.

Każda bibljoteka zmieniała przeciętnie 3 razy w roku miejsce pobytu.

Popyt na bibljoteki jest bardzo silny, przydziały następują w kolejności zgłoszeń o wypożyczenie, duża ilość zgłoszeń powodowała wobec niewielkiej ilości bibljotek długie nieraz okresy wyczekiwania na przydział.

Chcąc temu zaradzić choć w drobnej mierze, przystąpiono w roku bieżącym do reorganizacji

bibljotek na mniejsze komplety przeciętnie po 40 książek. Dotychczas przerobiono 8 dawnych kompletów na 20 nowych kompletów, które w miarę przeróbki bezzwłocznie rozsyłano w teren.

Stwierdzić należy, że akcja ta jest przez włościan przyjmowana z bardzo wielką sympatją, książki są intensywnie czytane, mimo nie pobierania kaucji wypadki zaginięcia książek są bardzo rzadkie.

STEFAN MUCZKOWSKI.

W sprawie warunków dostawy wody.

(Artykuł dyskusyjny).

Zagadnienie dostarczania wody przez zakłady wodociągowe nasuwa cały szereg problemów natury przedewszystkiem gospodarczej, ale także i społecznej. Sprawę reguluje ramowo wzorcowy przepis opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [1] pozostawiający jednakże dość dużo swobody przy układaniu na jego podstawie przepisów miejscowych, które z natury rzeczy muszą się liczyć z warunkami lokalnemi i nie mogą być traktowane szablonowo. Ale na układ warunków dostawy wody ma wpływ jeszcze Rozporządzenie Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do Spraw Walki z Epidemjami z dn. 1. 12. 1934 o korzystaniu z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych [2], które bardzo ogranicza swobodę decyzji przedsiębiorstwa wodociągowego, a to ze względów łatwo zrozumiałych.

Względy zdrowotne przemawiają za jaknajszerszem — możliwie nieograniczonem — spożyciem wody. Najprostszem więc rozwiązaniem byłoby dostarczanie wody bez ograniczenia. Jednakowoż stoją temu na przeszkodzie wydatki na zdobycie wody ze źródła, uczynienie jej zdatną do użytku i doprowadzenie do miejsca spożycia, a także i ograniczona ilość dobywanej wody. Wydatki związane z produkcją wody są znaczne, to też przedsiębiorca często pobiera opłaty stałe, niezależnie od spożycia, żądając dopłat po przekroczeniu pewnej wysokości spożycia (np. w niektórych miastach niemieckich i szwajcarskich), ale nie bonifikując odbiorcy niczego w razie niewyczerpania przez niego przyznanego mu kontyngentu. Pozatem pobiera przedsiębiorca także czasem opłaty za samo prawo do korzystania z wody. W Polsce taki sposób nie jest obecnie dozwolony. Sprawa została postawiona na gruncie handlowym zapłaty za rzeczywiście pobraną wodę. Wyjątek stanowi tylko gaszenie pożaru, do czego przedsiębiorca obowiązany jest dostarczać wody bezpłatnie i w niektórych miastach polewanie ulic, o co troszczyć się mają właściciele nieruchomości w zastępstwie Gminy. Wyjątki te są słuszne i uzasadnione względami społecznemi.

Rzeczywiście bezpłatnem będzie także dostarczanie wody ze zdrojów (kranów) ulicznych, albowiem koszta pobierania opłat w takich wypadkach musiałyby przewyższyć uzyskane wpływy pieniężne. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie liczeniu tego rodzaju zużycia, a nawet jest ono wskazane.

Odpłatność jest pewnego rodzaju hamulcem przeciwko marnowaniu wody, inaczej bowiem ceni się rzecz za którą musi się płacić, choćby nawet minimalnie, inaczej zaś rzecz dostarczoną darmo, której przeważnie się niedocenia. Odbiorca wiedząc, że za wodę musi zapłacić zależnie od spożycia, będzie je ograniczać do rozmiarów koniecznej potrzeby.

Obliczanie zużycia wody opiera się na wskazaniach wodomierzy. Systemowi temu zarzucają, że jest on krzywdzący i nie zabezpiecza należycie interesów ludności biedniejszej [3]. Pominąwszy jednakże fakt, że stosowanie innych sposobów obliczania (ryczałt) dozwolone jest tylko przejściowo i raz skasowane nie może być przywrócone na nowo — trzeba pamiętać, że innego rodzaju obliczenia np. szacowanie, nie mogą być nigdy dokładne. Przy stosowaniu systemu licznikowego, można doskonale uwzględnić interes ludności biedniejszej, albo przez bezpłatną dostawę wody — co sprzyja marnotrawstwu — albo przez odpowiednią modyfikację ceny.

Obliczenie zużycia i zapłata muszą następować raz w miesiącu, wyjątek stanowią gospodarstwa rolne, odnośnie do których można stosować terminy kwartalne. Termin płatności rachunku określony zasadniczo na 14 dni od daty doręczenia, praktycznie przesunie się aż do dni 90 wskutek odnośnych postanowień Rozporządzenia Komisarza do walki z epidemiami.

Cenę ustanawia się za 1 m³. Wysokość jej nie może narażać przedsiębiorcy na straty, ale też nie może ona być wygórowaną ze szkodą dla interesów odbiorców. Nie można cen ustanawiać pod fiskalnym kątem widzenia, ale uwzględniać się musi w jak najszerszej mierze interes odbiorców. Cena musi być oparta na dokładnej kalkulacji kosztów

produkcji. Kontrola kosztów i dążenie do ich obniżenia musi być naczelną troską przedsiębiorcy, a z obniżenia kosztów winien korzystać także i odbiorca pod postacią obniżki ceny.

Wodociąg istnieje przedewszystkiem dla celów społecznych, cel gospodarczy właściciela stoi dopiero na drugim planie, ważniejszem bowiem jest dostarczanie ludności wody zdatnej do użytku, niż osiągnięcie dochodu z tego źródła. Przy ustanawianiu ceny musi się przeto brać pod uwagę interes ogółu i cenę kalkulować możliwie nisko, oczywiście nie tak nisko, by prowadzenie przedsiębiorstwa wymagało dopłat z innych źródeł.

W razie stosowania cen jednolitych, przyznaje się zazwyczaj większym odbiorcom — przeważnie zakładom przemysłowym — opusty po przekroczeniu pewnych granic spożycia. Opust musi się tak obliczać, aby korzyści przyznawane odbiorcy nie stały się szkodliwemi dla wytwórcy wskutek nadmiernego wzrostu spożycia, zwłaszcza tam gdzie ilość dobywanej wody jest ograniczona. Dlatego też wskazanem jest takie kalkulowanie opustu, aby w miarę zwiększania spożycia stopniowo malał. Opust dla większego odbiorcy jest przywilejem, którego przyznanie ma równoważyć do pewnego stopnia opłacalność założenia własnego wodociągu co może mieć ujemny wpływ na wysokość pieniężnych wpływów przedsiębiorcy.

Uwzględnić interesy ludności biedniejszej, rzekomo krzywdzonej przez system licznikowy, można przez zróżniczkowanie ceny, podobnie jak się to dzieje przy opłatach ryczałtowych, których wysokość ustanawia się w stosunku do wartości czynszowej domów lub lokali. Wartość czynszowa ma być najlepszym miernikiem [4]. W obecnych jednakże czasach jest to kryterjum bardzo wątpliwe. Ocena rzeczywistej wartości czynszowej jest bardzo trudna. Na wartościach przyjmowanych przez Władze Skarbowe nie można się opierać, a płacone komorne ulega wahaniom przeważnie w dół, często zaś — ze względów zupełnie zrozumiałych — okryte jest tajemnicą.

Najlepszym jeszcze miernikiem jest wielkość mieszkania t. j. zamieszkałej lub na zamieszkanie przeznaczonej przestrzeni. Takie kryterjum zbliża się bardzo do rzeczywistości, albowiem na większej powierzchni zmieścić się może więcej ludzi, jeszcze dokładniejszem ono będzie, gdy za podstawę przyjmie się nietylko samą powierzchnię, ale uwzględni jeszcze ilość izb. Kryterjum powierzchniowe jest najodpowiedniejszym miernikiem także i dla innych pomieszczeń nietylko przeznaczonych na pobyt ludzi, zaś dla ogrodów i dziedzińców wykluczonem jest przyjęcie kryterjum innego. Miernik powierzchniowy jest możliwie najdokładniejszy, albowiem powierzchnię zamieszkałą łatwo skontrolować, zmiany podlegają zatwierdzeniu władz, są zatem zawsze uchwytne. Natomiast zmiany wysokości komornego i ilości osób korzystających z wody, brane za podstawę przy wyznaczaniu kontyngentów spożycia, nader łatwo usuwają się z pod kontroli.

Oczywiście, że nie można brać pod uwagę faktycznej powierzchni, byłoby to zbyt drobiazgowem, zupełnie wystarczy ustalenie grup odpowiednio stopniowanych.

Kto ma być odbiorcą wody i płatnikiem? Sprawę tę załatwia się zazwyczaj bardzo prosto, przeważnie bowiem wodociągi dostarczają wody tylko do nieruchomości i z ich właścicielami zawierają dotyczące umowy nie wchodząc w żadne stosunki z dzierżawcami. Upraszcza to bardzo sprawę, albowiem zmniejsza ilość pracy związanej z całem zagadnieniem dostawy wody i przerzuca odpowiedzialność za spożycie i zapłatę, na właściciela nieruchomości. Jednostronnie rzecz biorąc jest to korzystne dla przedsiębiorcy. Ale też ma wiele stron ujemnych z punktu widzenia i gospodarczego i społecznego.

Nowe przepisy polskie obciążają opłatami wodociągowemi właściciela nieruchomości, ale są liberalniejsze od niemieckich i szwajcarskich, dopuszczają bowiem i bezpośrednie obliczanie się wytwórcy z lokatorem, o ile w jego mieszkaniu zainstalowany jest wodomierz.

Obciążenie opłatami wyłącznie właściciela nieruchomości jest niesłuszne. Niema on żadnego wpływu na wysokość zużycia wody przez swych lokatorów. Również niezmiernie trudnem — jeżeli nie zupełnie niemożliwem — jest rozłożenie należności za całe zużycie realności, przynajmniej względnie sprawiedliwie, na wszystkich lokatorów. Przyjęcie za podstawę komornego jest o tyle trudne, że ko-

morne niema przecież nic wspólnego z rzeczywistem zużyciem wody i płacący niższe komorne, a zużywający więcej wody może być niesłusznie uprzywilejowany w stosunku do płacącego więcej a zużywającego wody mniej. Właściciel nieruchomości nie jest w stanie stwierdzić kto ile wody rzeczywiście zużył. Wezwany do zapłaty lokator może słusznie domagać się dowodu, że właśnie tyle ma zapłacić ile gospodarz od niego żąda.

Sprawiedliwszem jest, aby płacił za wodę ten kto z niej rzeczywiście korzysta i to bezpośrednio. Wówczas nie będzie wątpliwości co do zużycia, a także nawoływanie do oszczędzania wody, bezskuteczne skoro wiadomo, że będzie za nie ukarany nie prawdziwy winowajca lecz ktoś inny na oszczędzanie nie mający wpływu, nabierze wagi. Najlepszym bodźcem do oszczędnego korzystania z wody jest obowiązek płacenia za nią choćby minimalnie.

Kontrargumentem przeciw temu może być zwiększenie kosztów przeciwne zasadzie oszczędności. Argument taki jest tylko częściowo uzasadniony. Wydatki na zakup większej ilości wodomierzy i administrowanie nimi, będą oczywiście większe, ale pokrycie ich znajdzie się w opłatach za korzystanie z wodomierzy ustanowionych autorytatywnie przez przepis wzorcowy i to dość wysoko. Zwiększenie zaś kosztów handlowych związanych z obliczaniem opłat dla większej ilości odbiorców wody można zrównoważyć, przynajmniej częściowo, przez koncentrację tych samych czynności powtarzających się nieodmiennie także i w odniesieniu do gazu i energji elektrycznej. Koncentrację tę można doprowadzić aż do złączenia wszystkich trzech zakładów w jednym zarządzie wspólnym, jak to ma miejsce np. w miastach niemieckich.

W każdym razie w miejscowych przepisach wodociągowych wzgl. w warunkach dostawy wody, powinno się dopuścić możność instalowania w jednej nieruchomości kilku wodomierzy, a to na życzenie właściciela. Przepis wzorcowy zasadniczo na to zezwala.

Wodociąg niema — praktycznie rzecz biorąc — możności zamknięcia dopływu wody, ograniczają go bowiem w tem postanowienia Komisarza dla walki z epidemiami, a to ze względów sanitarnych. Nie może on zatem za nieuiszczenie należnych opłat stosować sankcji najskuteczniejszej, bo najdotkliwszej. Musi sobie więc zabezpieczyć wpływ opłat w sposób inny, mianowicie przez pobieranie kaucyj. Wysokość tego zabezpieczenia trudno oznaczyć, nawet w przybliżeniu, tembardziej, że kaucja powinna zabezpieczać właściwie należytość trzechmiesięczną. Za podstawę można przyjąć wielkość wodomierza względnie przekrój rur doprowadzających, albowiem z tego można obliczyć maksymalny przepływ. Obliczenie takie byłoby jednakże krzywdzące dla odbiorcy wody, to też odpowiedniejszem kryterjum byłaby wielkość mieszkania, podobnie jak i w odniesieniu do ceny wody.

1. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych A. II. Poz. 110, Nr. 12 z 10. 5. 1934.
2. Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 99 P z r. 1934.
3. L. W. Biegeleisen. Zagadnienia Ekonomiki Komunalnej, Warszawa, 1928, str. 28.
4. Steuer. Wassertariffe w Handwörterbuch der Kommunalwissenschaften, tom IV, Jena, 1924.

Co piszą inni?

Zniesienie organów uzdrowiskowych w Zakopanem.

Dr. W. Natanson w artykule pod powyższym tytułem zamieszczonym w numerze 23 z r. 1935 Samorządu Miejskiego, omawiając unifikację administracji uzdrowiskowej i gminnej w gminie uzdrowiskowej w Zakopanem, pisze

Ustawa marcowa zmierzała wyraźnie do usuwania, o ile możności dwutorowości administracyjnej, do upraszczania i oszczędności. Wyrazem tego rodzaju dążności było naprzykład zniesienie dwutorowości w dziedzinie nadzoru nad związkami samorządowemi, niewydzielonemi z powiatów, nad gromadami, gminami wiejskiemi i miastami liczącemi mniej niż 25.000 mieszkańców. Cały prawie zakres tego nadzoru powierzyła ustawa wydziałom powiatowym, znosząc w ten sposób dwutorowość, tam, gdzie ona jeszcze istniała, jak np. w województwach południowych. Administracja uzdrowiskowa wymagała podobnej akcji, gdyż gmina na której terenie znajduje się uzdrowisko jest w tych sprawach najsilniej zainteresowana: większość spraw gminnych łączy się z zagadnieniami uzdrowiskowemi, w niektórych zaś wypadkach istnienie i należyte funkcjonowanie uzdrowiska jest poprostu racją bytu gminy w jej obecnym stanie gospodarczym i kulturalnym. Z drugiej strony szereg postanowień ustawy samorządowej zapewnił sprawne prowadzenie spraw uzdrowiskowych przez gminę, należy tu wymienić wzmocnienie nad-

zoru nad gospodarką związków samorządowych, podniesienie kwalifikacyj naukowych i zawodowych, wymaganych od członków organów ustrojowych gmin, dalej przepisy art. 35, ustęp (1) i (2), w myśl których w każdej gminie uzdrowiskowej, po zniesieniu w niej organów uzdrowiskowych, na czele zarządu gminnego może stać tylko zawodowy przełożony gminy, a w gminach miejskich wojewoda przy współudziale wydziału wojewódzkiego może ustanowić również obowiązek powoływania zawodowego wiceburmistrza, wreszcie, że w gminach będących uzdrowiskami o charakterze użyteczności publicznej, wybory wszystkich członków zarządu gminy (a więc i ławników!) podlegają zatwierdzeniu właściwego wojewody.

W dalszym ciągu artykułu podnosi autor, że

Jednakże artykuł 34 ustawy samorządowej, zmierzając zasadniczo do znoszenia odrębnych organów uzdrowiskowych, czynił to w sposób ostrożny i przezorny. Chodziło o uniknięcie zmian zbyt gwałtownych, o uwzględnienie odrębnych warunków bytu w poszczególnych uzdrowiskach, o zasięgnięcie opinji czynników miejscowych i władz nadzorczych. Nie zniesiono więc organów uzdrowiskowych automatycznie, z mocy samej ustawy, lecz upoważniono Radę Ministrów do znoszenia ich w drodze rozporządzeń.

Następnie wykazuje autor, że w Zakopanem istniały wszystkie warunki do przeprowadzenia omawianej unifikacji. W szczególności

gmina zakopiańska dawała niejednokrotnie wyraz swej trosce o rozwój Zakopanego jako uzdrowiska, np. przez budowę łazienek miejskich, szpitala, elektrowni, rzeźni, wodociągu, parku, zmotoryzowanie straży pożarnej, oraz kanalizację głównej arterji miasta, Krupówek. Unifikację administracji poprzedziła i przygotowała unja personalna, albowiem poprzedni burmistrz Winnicki był zarazem przewodniczącym komisji uzdrowiskowej. Za unifikacją wypowiedziały się też wszystkie zainteresowane czynniki.

Na zakończenie Autor podnosi słusznie, że

Interesującem zagadnieniem jest: jakie oszczędności będzie mogło osiągnąć Zakopane dzięki unifikacji organów uzdrowiskowych z gminnemi. Według budżetu Funduszu Uzdrowiskowego za rok 1933/34 preliminowane wydatki organów uzdrowiskowych miały wynosić 966.471 złotych, z czego wydatki na Zarząd Ogólny — 71.451,60. Można więc przypuszczać, że oszczędność wyniesie kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie, co stanowić już może dla Zakopanego pozycję ważną. Być może, że unifikacja pozwoli również na przeprowadzenie pewnych oszczędności w budżecie gminy. Uproszczenie administracji będzie korzyścią jeszcze donioślejszą.

Interesujący i rzeczowy ten artykuł Autor uzupełnia następującym objaśnieniem.

Aby oświetlić wzrost znaczenia Zakopanego z punktu widzenia turystycznego, pożytecznem będzie przytoczyć następujące dane statystyczne:

Frekwencja turystów w Zakopanem.

	Ogółem:	W tem turystów zagr.:
1918	9.575	22
1920	15.011	48
1922	25.800	64
1924	37.795	158
1926	35.000	432
1928	43.970	1.210
1932	45.366	1.716
1933	42.286	1.956

W roku 1934 ogólna liczba turystów w Zakopanem wynosiła: 47.902. Interesującym i doniosłym faktem jest stały wzrost turystyki zagranicznej, która w r. 1933 wynosiła już około 5% ogólnej liczby turystów. Ciekawym wnioskiem z tej statystyki jest również okoliczność, że spadek chwilowy ogólnej frekwencji turystów, przypadł na rok dobrej konjunktury (1926), a następne lata kryzysowe wykazywały nową zwyżkę.

Kronika.

Z Krakowskiego Wydziału Wojewódzkiego.

W dniach 2 i 16 grudnia b. r. odbyły się posiedzenia Wydziału Wojewódzkiego.

Wśród ważniejszych spraw załatwionych przez Wydział należy wymienić: powołanie Komisji Zdrojowej w Szczawnicy, powołanie nowego składu Komisji Zdrojowej w Rabce, zatwierdzenie preliminarza budżetowego Wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej w Krakowie, uchwały uznające krajobraz Krościenka i doliny Popradu za podlegający ochronie. Ponadto zatwierdził Wydział szereg uchwał związków samorządo-

wych w sprawach poboru opłat i dodatków komunalnych na następny rok budżetowy oraz rozstrzygnął szereg odwołań w sprawach podatkowych.

Z powiatu tarnowskiego.

1) W dniu 6 grudnia 1935 odbyło się zwyczajne posiedzenie Wydziału Powiatowego pod przewodnictwem Starosty p. Mieczysława Lissowskiego. Porządek obrad obejmował szereg spraw, a w szczególności budowlanych oraz personalnych, dotyczących gmin wiejskich, a nadto zatwierdzono uchwałę Rady miejskiej w Tuchowie w przedmiocie zaciągnięcia dodatkowej pożyczki w kwocie 8.000 zł. na budowę wodociągu grawitacyjnego w Tuchowie.

2) W dniu 10 grudnia 1935 r. odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej, na którem dokonano wyboru członka Rady Wojewódzkiej. Wybrany został jednomyślnie p. inż. Romuald Wowkonowicz, dyrektor Z. F. Zw. Azotowych w Mościcach.

Na posiedzeniu tem ks. kan. Mróz podniósł konieczność urządzenia jednodniowego przeszkoleniowego kursu dla członków gminnych komisyj rewizyjnych.

Jak pracuje powiat brzeski?

(Wrażenia z wycieczki Koła Solidarystycznego I. A. G.).

Słuchacze Wydziału Administracyjnego i in. w Instytucie Adm.-Gosp. w Krakowie w celu praktycznego wyszkolenia się w pracy społecznej zgrupowani w t. zw. Kole Solidarystycznem, odbywają od czasu do czasu wycieczki w teren województwa. Wycieczki te mają za zadanie wykształcić praktycznie przedewszystkiem przyszłych pracowników samorządowych i administracyjnych, a to głównie bądź przez naoczne przyjrzenie się urządzeniom wzorowych urzędów czy przedsiębiorstw, zakładów i t. p. związków samorządowych, bądź to przez żywe zetknięcie się z pracami organizacyj rolniczych, społeczno-kulturalnych, oświatowych, bądź to wreszcie przez prowadzoną w terenie przy sposobności zwiedzania pewnych miejscowości wymianę zdań, referatów, opinji i spostrzeżeń. Bardzo poważną sumę wrażeń i istotnie praktycznych korzyści wywieźli uczestnicy Koła Solidarystycznego z wycieczki urządzonej w dniu 27. października 1935 r. w terenie powiatu brzeskiego. Uczestnicy w liczbie około 80 osób (w tem większą część stanowią słuchacze Wydziału Administracyjnego I. A. G.), zwiedzili tego dnia wystawę przysposobienia rolniczego w Tymowej, cały szereg wzorowych gospodarstw, gnojowni, sadów, urządzenia wodociągu grawitacyjnego w Jurkowie, poletka i gospodarstwa doświadczalne w Jurkowie, Domosławicach, Melsztynie i wreszcie powiatową szkołę rolniczą w Wojniczu. Z uwagi na to, że w danym wypadku wycieczka miała specjalnie zgóry nastawiony cel, którym było zbadanie naoczne pracy i wysiłku powiatowego związku samorządowego brzeskiego w dziedzinie podniesienia kultury rolnej — a z drugiej strony, ponieważ wrażenia i wiadomości nabyte w czasie wycieczki wskazują na istotne duże postępy pracy prowadzonej bez rozgłosu, a jednak wytrwałej i systematycznej tego powiatu, przeto chciałbym się podzielić wrażeniami z tej wycieczki z Czytelnikami Przeglądu Samorządowego. Wrażenia te i wiadomości dadzą się streścić następująco:

Wydział Powiatowy w Brzesku, wychodząc słusznie z założenia, że Powiat ten wybitnie rolniczy potrzebuje przedewszystkiem zwrócenia najpoważniejszych wysiłków dla podniesienia kultury rolnej, całą swoją uwagę na tę dziedzinę skierował. Brzeski prowadzi swą pracę przez

a) organizowanie przy współudziale O. T. R. zespołów ludzi chętnych dla danego celu, a więc bądź młodych zorganizowanych w kołach młodzieży, sadowniczych, bądź to starszych gospodarzy i gospodynie, zorganizowane w kółkach rolniczych, kołach i związkach hodowlanych, pszczelarskich, kołach gospodyń i t. p., oraz fachowy nadzór nad nimi,

b) organizowanie i przeprowadzanie prac i badań w zespołach konkursowych, gospodarstwach przodowniczych, gniazdach zarodowych bydła, i t. p. oraz doświadczeń nawozowych i odmianowych,

c) inicjowanie, przeprowadzanie i współdziałanie w szerzeniu oświaty rolniczej na 1—3 miesięcznych kursach w Zakliczynie, Jadownikach (Koło gospodyń), Dębnie, Lewniowej, Biskupicach i Czchowie, organizowanie dorocznych powiatowych wystaw rolniczych i częstszych przysposobienia rolniczego, oraz zakładanie ruchomych bibljotek rolniczych,

d) popieranie i organizowanie zbytu produktów rolnych i hodowlanych. w kierunku uzyskania dla rolników dobrych cen przy dopilnowaniu dostawy jak najlepszego towaru,

e) ułatwianie i organizowanie dostawy doborowego ziarna, sztuk zarodowych i t. p. dla rolników, wreszcie

f) założenie, zorganizowanie i urządzenie powiatowej szkoły rolniczej, o typie regjonalnym w Wojniczu.

Trudno rozpisywać się nad każdem z powyższych rodzajów prac choć o każdym wiele dało-

by się powiedzieć, ograniczyć się przeto muszę do niektórych przynajmniej zestawień i cyfr zaobserwowanych w czasie wycieczki, a ilustrujących dość wyraźnie postęp i wyniki prac powiatu w ostatnich latach.

I tak np. w powiecie tym w ostatnim roku stan niektórych organizacyj w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawia się następująco:

Kółek rolniczych	54	przedtem	36
Członków tych kółek	1360	„	320
kół gospodyń	18	„	4
kół młodzieży ludowej	22	„	7

Ponadto zorganizowano w ostatnim roku 22 kół sadowniczych (przy 883 sadach handlowych, którym dostarczono 30 tysięcy drzewek owocowych), 21 kół hodowców i producentów trzody chlewnej, oraz powiatowy związek tychże, powiatowy związek pszczelarski przy O. T. R. (które dostarcza pszczelarzom około 50 q cukru rocznie), zorganizowano i przeprowadzono prace w 241 zespołach konkursowych (przy 1928 uczestnikach spośród młodzieży wiejskiej) i w 41 kołach (obejmujących 328 samodzielnych gospodarzy), zorganizowano względnie ułatwiono zbyt 8270 sztuk bekonów do Krakowa i Tarnowa, co przyniosło rolnikom dochodu około 80.000 zł., dostarczono członkom kółek rolniczych doborowego ziarna siewnego 760 q i ziemniaków 830 q, założono 2 ruchome bibljoteczki rolnicze, przeprowadzono 60 doświadczeń nawozowych i odmianowych, i t. d. i t. d. — a wreszcie zorganizowano w roku bieżącym powiatową wystawę rolniczą oraz 5 wystaw przysposobienia rolniczego, z których jedną bardzo bogato obesłaną w Tymowej, zwiedziła również wycieczka.

Jeśli do tego doda się ile wysiłków, kosztów Powiat wykazał w sprawie przygotowania na najbliższy okres szkolny, pięknej szkoły rolniczej w Wojniczu, to będzie się miało obraz choć fragmentaryczny wprawdzie, ale przynajmniej w najgłówniejszych zarysach, dostatecznie uwypuklający nietylko prawdziwe i rzetelne zasługi gospodarza powiatu i jego współpracowników, ale także umiejętność ich w należytem podjęciu inicjatywy właściwej i odpowiedniem obywatelskiem podejściem do szarego rolnika. *St. Olszewski.*

Z wycieczki słuchaczy Instytutu Administracyjno-Gospodarczego do powiatu chrzanowskiego.

W celu uzupełnienia praktycznego wiadomości, nabytych na wykładach, słuchacze Instytutu Administracyjno-Gospodarczego (a w szczególności Wydziału Administracyjnego) odbyli w dn. 15. XII. 1935 r. pod kierownictwem kuratora St. Olszewskiego wycieczkę na teren powiatu chrzanowskiego. Wiadomości i wrażenia, uzyskane na tej wycieczce były naprawdę b. ciekawe, a obfity program musiał być nawet, z powodu większego zainteresowania pewnemi zagadnieniami, w ostatniej chwili skrócony.

Jeśli chodzi o szczególny cel tej wycieczki (każda bowiem wycieczka ma za zadanie specjalne zagadnienia), jakim miało być zapoznanie się zbliska z techniką i pracą samorządu terytorjalnego (szczególniej zaś powiatow. związku samorząd.) w powiecie o charakterze przemysłowym, to można powiedzieć, że cel ten został w zupełności osiągnięty. I tak:

Najpierw wycieczkę skierowano do urzędu gminnego największej gminy powiatu, w Trzebini, gdzie wysłuchano szczegółowego referatu o gospodarce i zadaniach tej gminy, a dalej objaśnień wójta i pracowników gminnych o technice i urzędowaniu w poszczególnych działach administracji rządowej i samorządowej. W dalszej kolejności uczestnicy zwiedzili jedyną w województwie tego rodzaju, powiatową lecznicę weterynaryjną, obsługującą z prawdziwym pożytkiem cały powiat chrzanowski.

Następnie uczestnicy udali się do Chrzanowa, gdzie mogli przyjrzeć się wybitnym rezultatom pracy, inicjatywy i współudziału powiatowego związku samorządowego z innemi związkami samorządu terytorjalnego, oraz z czynnikami obywatelskimi. W szczególności uwagę zwróciły wysiłki i współdziałanie w dziedzinie zdrowia i opieki społecznej. Uczestnicy bowiem mieli możność, dzięki objaśnieniom i niezwykłej uprzejmości dyrektorów i kierowników poszczególnych zakładów, zapoznać się dokładnie z organizacją i działalnością „Domu Dziecka“ (powstałego z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet), urządzanego wg. najnowszych wymagań wychowania i higjeny, „Ośrodka Zdrowia“ obejmującego akcję sanitarną cały powiat, a wreszcie chluby powiatu, szpitala im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, urządzonego, pomyślanego i prowadzonego wg. ostatnich zdobyczy wiedzy lekarskiej i technicznej. Uczestnicy wycieczki mogli dalej również stwierdzić i poznać wysiłki powiatu w innych dziedzinach, czy to z wysłuchanego referatu o gospodarce Wydziału Powiatowego i obejrzenia jego biur, czy to zwiedzenia powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności. Udanie tej wycieczki zawdzięczają uczestnicy uprzejmości wyjaśnieniem i serdecznej gościnności gospodarza powiatu, p. Starosty Dra Mieczysława Łęckiego i jego współpracowników.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

Wynagrodzenie notarjuszów.

W Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 517 ukazało się Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15-go listopada 1935 r. normujące wyczerpująco sprawę wynagrodzenia notarjuszów oraz zwrotu wyłożonych przez nich wydatków.

Zmiana ustawy o państwowym podatku dochodowym.

W Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 518 został ogłoszony Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 listopada 1935 r., wprowadzający szereg zmian do ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1934. Nr. 76, poz. 715) w brzmieniu zmienionem ustawą z 18 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 162). Do ważniejszych postanowień należy zaliczyć pewne zmiany art. 1 wymieniającego osoby obowiązane do opłacania podatku, art. 3 określającego przedmiot opodatkowania, nowe skale wymiaru podatku od dochodów (w Dz. I) i od wynagrodzeń (w Dz. II), ponadto postanowienia art. 2 dekretu, w myśl którego udział związków samorządowych we wpływach z państwowego podatku dochodowego oblicza się od połowy wpływów z podatku pobieranego według Działu II, oraz od $^5/_7$ części wpływów z podatku, pobieranego według Działu I ustawy o państw. podatku dochodowym. Dekret ten wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1936 roku, przyczem traci moc ustawa z 22 października 1931 r. o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Odsetki od zaległości w składkach i opłatach na rzecz prawno-publ. instytucyj ubezpieczeń.

W Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 519 ukazał się Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1935 r. o zmianie ustawy z 18 marca 1935 r. o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych. Najważniejszem postanowieniem tego Dekretu jest rozciągnięcie ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości podatkowych na składki i opłaty na rzecz instytucyj ubezpieczeń o charakterze prawno-publicznym. Postanowienia te dotyczą wymienionych należności powstałych z wymienionych składek i opłat od 1 stycznia 1933 r.

Zaopatrzenia emerytalne funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

W Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 521 ukazał się Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 listopada 1935 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Zaopatrzenia inwalidzkie.

W tym samym Dzienniku Ustaw pod poz. 522 ukazał się Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 listopada 1935 r. w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia inwalidzkiego.

Ulgi w spłacie kredytów budowlanych.

W Dz. U. Nr. 86, poz. 530 został ogłoszony Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 listopada 1935 r. o ulgach w spłacie kredytów, udzielonych na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast. Ulgi te stosuje się do pożyczek udzielonych na budowle w czasie od 1 stycznia 1927 r. do 31 grudnia 1931 r. Dekret ten upoważnia Ministra Skarbu do odraczania, rozkładania na raty lub umarzania należności, przypadających z tytułu pożyczek budowlanych, zaciągniętych w Banku Gospodarstwa Krajowego przez gminy miejskie, spółdzielnie mieszkaniowe, spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane i instytucje społeczno-humanitarne.

Dalsze ulgi w zakresie oprocentowania wierzytelności hipotecznych.

W Dz. U. Nr. 88, poz. 542 ukazał się Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 roku o zmianie ustawy z 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. Dekret ten obniża odsetki od wierzytelności hipotecznych, istniejących w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej, choćby już zasądzone należne za czas od 1 kwietnia 1933 r. do dnia 30 listopada 1935 r. do 6%, należne zaś za czas od 1 grudnia 1935 r. do 5%.

Wierzytelności hipoteczne i listy zastawne towarzystw kredytowych miejskich.

W Dz. U. Nr. 88, poz. 543 został ogłoszony Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 3. XII. 1935 r. w sprawie wierzytelności hipotecznych i listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich.

Obniżenie obciążenia daninami komunalnemi.

W Dz. Ust. Nr. 88, poz. 544 został ogłoszony Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1935 r. o obniżeniu obciążenia daninami komunal-

nemi i o innych zmianach w finansach komunalnych. Dekret ten między innemi postanawia: 1) znosi się prawo związków samorządowych do poboru opłat mytniczych, mostowych na drogach publicznych, kopytkowych, rogatkowych i postojowych. Nie dotyczy to opłat pobieranych za używanie targowisk, 2) z dodatków komunalnych do podatku gruntowego, przewidzianych w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. wydziela się 6% dla izb rolniczych, 3) upoważnia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych do obniżania w drodze rozporządzeń do połowy dodatków komunalnych do podatku gruntowego, przypadających związkom samorządowym i do zmiany podziału tych dodatków między poszczególne rodzaje związków samorządowych, 4) daje uprawnienia Ministrowi Skarbu do podwyższenia udziału związków samorządowych w państw. podatku dochodowym do wysokości 25% od $^{5}/_{7}$ wpływów z działu I ustawy o podatku dochodowym i od połowy wpływów z działu II tej ustawy. Ponadto dekret ten wprowadza szereg zmian w ustawie z 11-go sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. W szczególności zawiera zmianę art. 8 zajmującego się dodatkami komunalnemi do podatku przemysłowego, art. 10, którego przedmiotem są dodatki komunalne do podatku od spożycia, zużycia wzgl. produkcji, art. 22, ograniczając udział samorządu wojewódzkiego w korzystaniu z obciążenia podatkami komunalnemi tylko do podatków z budynków i przemysłu i handlu, rozciąga uprawnienia władzy nadzorczej, wynikające z ust. 3, art. 27 na opłaty pobierane za korzystanie z komunalnych urządzeń i zakładów dobra publicznego. Daje uprawnienie władzy nadzorczej do zmiany opłat (cen), pobieranych przez przedsiębiorstwa komunalne. Zmienia art. 30 postanawiając, że opłaty targowe wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Minister Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 84 z 12 grudnia 1935 r. Nr. S. F.—1/29/9 omawia zmiany w uprawnieniach związków samorządowych do poboru danin komunalnych, wprowadzone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 3. XII. 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 544).

Po streszczeniu dekretu, którego najważniejsze postanowienia podaliśmy wyżej — Pan Minister w przytoczonym okólniku udziela wyjaśnień następujących:

1) że w dniu 12. XII. 1935 r. musi ustać pobór opłat mytniczych, mostowych, t. zw. kopytkowych, rogatkowych oraz postojowych z wyjątkiem opłat, pobieranych za używanie targowiska przyczem zwraca uwagę, że te ostatnie nie mogą ulec podwyżce, a przeciwnie winny się ograniczyć tylko do tych targowisk, na których pobór opłat tych uzasadniony jest koniecznością amortyzowania zainwestowanego kapitału, przyczem wysokość opłat nie może przekraczać wydatków faktycznie ponoszonych na te urządzenia,

2) że sumy uzyskane z podwyżki udziału związków samorządowych w państwowym podatku dochodowym rozdzielone zostaną pomiędzy związki samorządowe w takim stosunku, w jakim te związki ponoszą uszczerbek w dochodach na skutek obniżenia dodatków komunalnych do podatku gruntowego, zarządzonego rozporządzeniem Ministra Skarbu,

3) że ciężki stan rolnictwa wymaga, by związki samorządowe nie czekając na rozporządzenie Ministra Skarbu o obniżeniu dodatków komunalnych do podatku gruntowego obniżyły dodatki te na rok 1936. Tu należy podkreślić uwagę zawartą w okólniku Ministra Spraw Wewnętrznych, że, mimo obniżenia stawki dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego, udział dotychczasowy gmin wiejskich w tym dodatku nie powinien ulec obniżce. Ubytek spowodowany tą obniżką powiatowe związki samorządowe zrekompensują przewidzianem w art. 5, ust. 2 dekretu zwiększeniem udziału związków w dodatku komunalnym do państwowego od spożycia, zużycia względnie produkcji oraz w oszczędnościach budżetowych, które związki będą musiały zastosować.

Pan Wojewoda Krakowski — podając do wiadomości przytoczony okólnik podległym związkom samorządowym udzielił następujących wskazówek w okólniku Nr. Sam. 66: Naczelnym nakazem, jak w latach ubiegłych, jest utrzymanie równowagi budżetowej. W tym celu muszą odpaść wszystkie wydatki, które nie znajdą pokrycia. Oszczędności w wydatkach osobowych winny ograniczać się do znoszenia zbędnych stanowisk, zmniejszania personelu i w dążeniu do personelu nielicznego, pełnowartościowego. Oszczędności w wydatkach administracyjnych rzeczowych winny objąć przedewszystkiem koszty utrzymania samochodów, koszta podróży i djety, telefony, zakup urządzeń biurowych i t. p. W razie niemożności zrównoważenia budżetu — mimo oszczędności zaprowadzonych — może związek uchwalić część wydatków jako warunkowe i starać się na ich pokrycie o zapomogę z funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Wydatki te mogą być realizowane tyl-

ko w razie otrzymania zapomogi i do jej wysokości. Wydatki obligatoryjne nie mogą jednak być uchwalane jako warunkowe.

Następnie okólnik Wojewody zajmuje się sprawą budżetów gmin wiejskich kładąc nacisk, by gminy choć częściowo wpłacały swoje zobowiązania (10% budżetu), by korzystając ze zniesienia zajęć egzekucyjnych dodatków gminnych na pokrycie dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli, prowadziły bardziej planową gospodarkę, by starały się tą gospodarkę stopniowo uaktywnić, przeznaczając choćby drobne kwoty na wydatki rzeczowe np. na materjały drogowe.

W trzeciej części okólnika znajduje się zarządzenie Wojewody Krakowskiego, zmieniające decyzję Wojewody w sprawie zatwierdzenia uchwał rad powiatowych i rad miejskich, miast wydzielonych o poborze w r. 1936 dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego w ten sposób, by dodatek na rzecz powiatowego związku samorządowego łącznie z dodatkami, pobieranemi na rzecz gmin i 6% udziałem na rzecz izby rolniczej, lub na rzecz gminy miejskiej wydzielonej łącznie z 6% udziałem na rzecz Izby rolniczej — nie przekraczał 100% państwowego podatku gruntowego.

Z uwagi na możliwości dalszej obniżki dodatku omawianego przez Ministra Skarbu wpływy z niego w granicach 25% państw. podatku grunt., należy traktować jako dochód warunkowy, który może służyć na pokrycie wydatków warunkowych.

Obniżenie odsetek ustawowych.

W Dz. U. Nr. 88, poz. 545 został ogłoszony Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 3 grudnia 1935 roku o wysokości odsetek ustawowych (prawnych) w stosunkach prywatno-prawnych na 8 od sta rocznie, ponadto zawiera zmianę art. 42 rozp. Prezydenta Rzeczyposp. z 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 841) w brzmieniu nadanem mu dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30-go września 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 449).

Odszkodowanie w razie pożaru.

W Dz. Ust. Nr. 90, poz. 576 ukazał się Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 10 grudnia 1935 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 marca 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Dekret między innemi postanawia, że w razie niezapłacenia dwóch lub więcej rat składki, których termin płatności przypadnie po 1 stycznia 1936 r. to w razie pożaru P. Z. U. W. może zmniejszyć odszkodowanie, nie więcej jednak jak o 25%.

Zwolnienie dodatków gminnych, zajętych na pokrycie zaległych dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 26 listopada 1935 roku Nr. B. P. 25.418/36 zarządziło co następuje.

Biorąc pod uwagę trudności finansowe, w jakich znalazły się nowoutworzone na terenie województw południowych i zachodnich gminy zbiorowe, którym w wielu wypadkach władze szkolne zajęły całkowite wpływy z dodatków komunalnych do podatków państwowych, stanowiące jedyne źródło dochodów tych gmin, na wypłatę nauczycielstwu szkół powszechnych należnego dodatku mieszkaniowego, zarządzam co następuje:

1. Z dniem 1 grudnia 1935 r. należy zwolnić od dokonanych dotychczas zajęć wpływy gmin w kasach urzędów skarbowych.

2. Dokonać należy obliczenia zaległości poszczególnych gmin z tytułu należnego nauczycielom dodatku mieszkaniowego po dzień 30 listopada b. r.

3. Należy zawiadomić poszczególne gminy o zwolnieniu z pod zajęcia ich sum komunalnych w kasach urzędów skarbowych z równoczesnem podaniem tym gminom do wiadomości wysokości kwot zalegających u nich z tytułu dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

4. Wezwać należy gminy do regularnego wypłacania nauczycielom bieżących należności z tytułu dodatku na mieszkanie i spłacania w równych ratach miesięcznych narosłej do tego czasu zaległości. W zależności od wysokości winna być zaległość spłacona w 6-ciu, 12-tu lub 18-tu ratach według decyzji inspektorów szkolnych wydanych po zasięgnięciu opinij właściwych wydziałów powiatowych.

5. W razie zaniechania przez gminę wypłaty po tym terminie bieżącego dodatku mieszkaniowego lub ustalonych rat z tytułu zaległości, należy natychmiast dokonać zajęcia odpowiednich kwot z rachunków sum komunalnych właściwych gmin w urzędach skarbowych, zawiadamiając jednocześnie o dokonanem zajęciu właściwą władzę nadzorczą nad daną gminą.

O tem powiadomić należy b e z z w ł o c z n i e wszystkie inspektoraty szkolne z zaznaczeniem, iż analogiczne wskazówki otrzymają z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Panowie Wojewodowie.

Zarządzenie powyższe Pan Wojewoda Krakowski podał do wiadomości Wydziałów Powiatowych okólnikiem z dnia 23. XII. 1935 r. Nr. 65/35 (S. G. 4—43/35).

Obowiązek zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

W Dz. Ust. Nr. 92, poz. 585 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 7 listopada 1935 r. o czasowem zmniejszeniu liczby dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia w odniesieniu do niektórych kategorji robotników sezonowych.

Postępowanie administracyjne.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 38, ukazał się okólnik Nr. 78 z 29 listopada 1935 r. o interpretacji przepisów ogólnego postępowania administracyjnego.

Właściwość i terminy urzędowania komisarzy ziemskich.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 28, poz. 151 zostało ogłoszone zarządzenie Wojewody Krakowskiego z 18 listopada 1935 r. w sprawie podziału terytorjalnej własności komisarzy ziemskich i ustalenia terminów urzędowania komisarzy ziemskich.

Terminy urzędowania komisarzy ochrony lasów.

W wyżej podanym numerze Dziennika Wojewódzkiego pod poz. 152 zostało ogłoszone zarządzenie Wojewody krakowskiego z 20 listopada 1935 r. w sprawie ustalenia terminów urzędowania komisarzy ochrony lasów w województwie krakowskiem.

Djety członków rady i wydziału powiatowego.

Wojewoda Krakowski okólnikiem Nr. Sam. 61 z dnia 26 listopada 1935 r. Nr. S. A. III. 10—58/35 wyjaśnił, że djety i koszty podróży członków rady i wydziału powiatowego winien ponosić powiat z własnych funduszów.

Dodatkowe powołanie w drodze przepisów prawnych nie przytoczonych w odwołaniu.

N. T. A. w wyroku Nr. 1070 S. z dnia 15 maja 1935 r. l. rej. 11.311/32 orzekł, że dodatkowe powołanie w skardze, dla poparcia roszczenia w niezmienionej postaci prawnej i faktycznej, przepisów prawnych, nie przytoczonych w odwołaniu, nie stanowi rozszerzenia istoty roszczenia w rozumieniu art. 83, ust. 3 rozporządzenia o N. T. A. z 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust.

Poradnictwo samorządowe.

Zarząd gminny w Białej zapytuje:

Czy gminie należy się wynagrodzenie za doręczanie interesowanych wezwań płatniczych, pism i t. d. nadsyłanych przez P. Z. U. W. do Urzędów gminnych?

Odpowiedź:

W myśl postanowień ust. 4 art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. z r. 1933, Nr. 3, poz. 23) o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych Zarządy gmin otrzymują za czynności związane z wykonywaniem przymusu i za pobór składek wynagrodzenie w wysokości 2% od pobranych przez nie składek, przyczem w wypadkach należycie uzasadnionych wynagrodzenie to może być podwyższone. Wobec tego, że doręczanie wezwań, pism itd. podpada pod pojęcie czynności związanych z wykonywaniem przymusu ubezpieczenia od ognia — przeto wynagrodzenie w wysokości 2% obejmuje także i te czynności i gmina nie ma podstawy prawnej do żądania dodatkowego wynagrodzenia.

Zarząd gminy w Brzostku I, zapytuje:

Czy w wypadku, gdy pracownik otrzymuje w pewnych miesiącach zaliczkę tylko, a nie pełne pobory, należy podatek dochodowy obliczyć i potrącić od pełnych poborów, które są preliminowane w budżecie, czy też tylko od kwoty wypłaconej zaliczki?

Odpowiedź:

Niema przepisu prawnego, któryby tę sprawę regulował — natomiast powszechnie przyjęta praktyka władz skarbowych idzie w tym kierunku, że oblicza się podatek dochodowy od pełnej kwoty poborów, ale potrąca się dopiero przy wypłacie ostatniej raty poborów należnych za dany miesiąc. A więc np. jeżeli pobory miesięczne pracownika wynoszą 200 zł., w miesiącu styczniu otrzymał on tylko 150 zł. zaś w miesiącu lutym 180 zł. to należy obliczyć wysokość podatku dochodowego za styczeń od 200 zł., a potrącić go dopiero w lutym przy wypłacie reszty poborów za styczeń, kwota bowiem 180 zł. wypłacona w lutym będzie uzupełnieniem poborów za styczeń (50 zł.) i zaliczką na luty (130 zł.). W razie odmiennego stanowiska zajętego przez właściwy Urząd Skarbowy — można wnieść odwołanie do Izby Skarbowej w Krakowie.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Józef Przetocki.
Drukarnia „ORBIS“ w Krakowie-Dębnikach, ul. Barska 41 pod zarządem Pawła Czuja.

Wydawnictwa.

POLITYKA SPOŁECZNA PAŃSTWA POLSKIEGO 1918—1935.

Warszawa, 1935. Nakładem Ministerstwa Opieki Społecznej.

Poważna ta praca obrazuje całokształt zagadnień związanych z ochroną pracy i opieką społeczną od chwili odzyskania Niepodległości do chwili obecnej i obrazuje wysiłki Państwa i jego organów na tym odcinku życia publicznego. Praca rozpada się na części: I. Ministerstwo Opieki Społecznej. II. Tło Polskiej Polityki Społecznej, III. Pracownik i Pracodawca, IV. Zatrudnienie i Bezrobocie, V. Ruchy Migracyjne, V. Ubezpieczenie Społeczne, VII. Opieka Społeczna, VIII. Inwalidzi Wojenni, IX. Zdrowie Publiczne, X. Współdziałanie z Instytucjami Porozumienia Międzynarodowego. Opisywane stosunki i zagadnienia są ilustrowane ponad setką wykresów, które znakomicie ułatwiają, zorjentowanie się czytelnika w poruszanych tematach i pozwalają mu śledzić przebieg opisywanych zjawisk w poszczególnych latach Odrodzonej Państwowości Polskiej. Szczególnie interesujący jest przebieg tych zjawisk w okresie kryzysu.

Cenna ta praca winna znaleźć się w rękach każdego inteligentnego obywatela, szczególnie zaś musi ją poznać każdy, kto bierze udział w życiu publicznem.

WYDAWNICTWA

INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO I MĘSKIEJ SZKOŁY EKONOMICZNO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE:

Dr. Inż. J. Sondel: Zagadnienie agrokooperatywy jako nowej formy spółdzielczości dzierżawy i osadnictwa Dr. S. Wachholz: Wolność i władza (rozważania nad nową Konstytucją R. P.). Dr. J. Lisak: Wady organizacyjne naszej spółdzielczości. Cena zł. 4·50. Dr. Inż. J. Sondel: Działacz społeczny w środowisku wiejskiem jako oświatowiec, wychowawca, organizator, psycholog, socjolog i ekonomista. Kraków 1934 (wyd. I.), 1935 (wyd. II.) zł. 4·50. Dr. Inż. J. Sondel: Działacz społeczny na wsi jako mowca. Kraków 1934, zł. 1.—. Dr. Szczęsny Wachholz, Doc. U. J.: Nowy ustrój samorządu terytorjalnego w Polsce i jego wartości 1934. zł. 1·20. Dr. S. Wachholz, Doc. U. J.: Instytucja samorządu we Francji. 1934. zł. 1 50. Dr. K. Ostrowski: Umowa o pracę, 1934. zł. 1·—. Dr. J. Lisak: Ogólna organizacja przedsiębiorstw, Kraków 1934. zł. 2.50.

U PROGU NOWYCH ZAŁOŻEŃ POLSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ

zbiorowe wydawnictwo prac profesorów Szkoły Ekonomiczno-Handlowej i Instytutu Administracyjno-Gospodarczego. Kraków 1934, zł. 7

Spis treści: Dr. T. Wroniewicz: U progu nowych założeń polskiej szkoły handlowej. Mgr. Lidja Kozakówna: Szkolnictwo handlowe we Włoszech. Józef Juszczyk: Projekt realizacji postulatu praktyczności w nauce o handlu. Józef Juszczyk: O nowe kierunki w nauczaniu korespondencji handlowej. Dr. Rodjon Mochnacki: O celach i metodach nauczania geografji gospodarczej w szkołach handlowych nowego typu. Dr. Stan. Niemcówna: O potrzebie ognisk metodycznych geografji gospodarczej w szkołach zawodowych. Dr. Marjan Pelczar: Uwagi, dotyczące uczenia historji gospodarczej w szkołach zawodowych. Dr. Tomasz Lulek: Rachunkowość prawidłowa i rachunkowość uproszczona dla celów podatkowych. Jan St. Stantejski: Uczenie rachunkowości kupieckiej według metody rozkładania. Jan St. Stantejski: Próba zastosowania w rachunkowości kupieckiej „uczenia się pod kierunkiem". Dr. Józef Lisak: Nauka „organizacji i administracji przedsiębiorstw" w szkole zawodowej stopnia licealnego. Mgr. Adolf Nattel: Nauczanie reklamy i sprzedażoznawstwa. Antoni E. Balicki: Godziny polskiego.... garść uwag na temat nauczania języka polskiego w średnich szkołach zawodowych. Kazimierz Sosnowski: „Powtórz moje pytanie" — fragment dydaktyczny. Stanisław Pszon: Postulaty nowej szkoły handlowej w zakresie nauczania języków nowożytnych. Aleksandra Gruszczyńska: Nauczanie historji pod kierunkiem. Dr. Tadeusz Seweryn: Ideologja kół krajoznawczych młodzieży. Dr. Zygmunt Leśnodorski: Samorząd uczniowski w szkole handlowej. Dr. Paweł Łoziński: Pięćdziesięciolecie Szkoły Handlowej w Krakowie.

SZKOŁA HANDLOWA NA USŁUGACH SPOŁECZEŃSTWA I PAŃSTWA

zbiorowe wydawnictwo prac profesorów Szkoły Ekonomiczno-Handlowej i Instytutu Administracyjno-Gospodarczego. Kraków 1933. zł. 4.

Spis treści: Dr. T. Wroniewicz: Stanowisko i zadanie zawodowej szkoły urzędniczej w Rzplitej Polskiej. Doc. Dr. S. Wachholz: Stanowisko i rola urzędnika w społeczeństwie. Wicew. M. Bilek: Doniosłość morza w obrocie gospodarczym narodów, a port polski w Gdyni. Dr. K. Grzybowski: Kryzys prawa konstytucyjnego, a wychowanie młodzieży. Doc Dr. S. Wachholz: Idee podstawowe współczesnych reform szkolnych. Dr. Inż. J. Sondel: O ekonomję w pracy społeczno-gospodarczej na wsi. Prof. A. E. Balicki: Z zagadnień życia szkolnego. Dr. M. Ziomek: Propaganda czytelnictwa. Prof. U. J. Dr. T. Lulek: Zasady nauczania rachunkowości. Prof. J. Juszczyk: Postulat praktyczności w nauce o handlu. Prof. Dr. R. Mochnacki: O gospodarczem wychowaniu przy nauczaniu geografji gospodarczej. Prof. St. Pszon: Zarys metodyki francuskiej korespondencji handlowej. Prof. St. Pszon: Gospodarcze znaczenie jęz. francuskiego w szkole handlowej. Prof. K. Sosnowski: Nauczanie jęz. polskiego pod kątem inicjatywy gospodarczej.

WYDAWNICTWA WCZEŚNIEJSZE.

A. E. Balicki: Najnowsza polska pisownia, 1920. A. E. Balicki: Cele i zadania nauki jęz. polskiego w szkołach handlowych. (Sprawozdanie 1927). St. Korbel: Jak uczyć stenografji (Sprawozd. 1926). L. Misky, Nacz. KOSK.: Kształcenie zawodowe (Sprawozd. 1931). Dr. R. Mochnacki: Wartości wychowawcze geografji gospodarczej (Sprawozd. 1931). K. Sosnowski: Ćwiczenia w pisowni polskiej dla szkół handlowych, 1928. K. Sosnowski: Tematy do wypracowań polskich z zagadnień bieżącego życia i praktycznej wiedzy, 1929. J. Stantejski: Księgowanie w fabryce sukna i przykład praktyczny (do użytku w kantorze szk. zawod.), 1929. J. Stantejski: Jak uczyć księgowości (Sprawozd. 1930). Dr. Tad. Wroniewicz: Wychowanie gospodarcze w szkołach średnich (Sprawozd. 1930). Dr. Tad. Wroniewicz: Instytut Administracyjno-Gospodarczy (Sprawozd. 1931). K. Zurzycki: Walory wychowawcze matematyki (Sprawozd. 1931).

Uwaga: Powyższe wydawnictwa znajdują się w sprawozdaniach szkolnych cena za sprawozdanie zł. 2.—

SKRYPTA.

J. Stantejski: Sprzedawnictwo w handlu detalicznym zł. 2.—. Dr. J. Lisak: Sklep detaliczny 1·50. Dr. Epstein Jerzy: Prawoznawstwo zł. —·30. — Prawo handlowe część I. II. III. zł. 1·60. Fąckiewicz Stanisław: Prawo cywilne i karne zł. 2·35. Dr. Ostrowski Kazimierz: Prawo pracy cz. I.—II. zł. —·65. Dyr. Łapa Franciszek: Ewidencja ruchu ludności zł. —·35. — Obowiązki gminy na podstawie ustawy w spr. wojskowych —·35. Dr. Stachnik Leopold: Ustawa o zmianie ustroju sam. —·30. M. Bilek: Prawo administracyjne zł. 1·50. Dr. Ziomek Maksymiljan: Nauka gospodarstwa społecznego zł. 1.20. Dr. Grabowski Jan: Sprawy porządku i bezp. publ. i komunik. zł. —·35. Dr. Grzybowski Stefan: Postępowanie administracyjne zł. —·45. Dr. Piątkowski Aleksander: Zasady ekonomiki zł. 1·70 — Prawo handlowe zł. 2·20. Skład główny: Instytut Administracyjno-Gospodarczy (składnica druków i wydawnictw), Kraków, ul. Kapucyńska 2, tel. Nr. 112-50, P. K. O. 404-590.